

Węgry zablokowały pakiet pomocowy dla Ukrainy w wysokości 50 mld euro



Premier Węgier Viktor Orbán potwierdził, że podczas unijnego szczytu w Brukseli zawetował przyjęcie nowego wsparcia budżetowego UE dla Ukrainy w wysokości 50 miliardów euro. Polityk otwarcie sprzeciwia się również szybkiemu włączeniu Ukrainy w brukselskie struktury.

„Weto wobec dodatkowych środków dla Ukrainy, weto wobec rewizji europejskiego wieloletniego budżetu, powrócimy do tej kwestii w przyszłym roku, po odpowiednich przygotowaniach” – poinformował w nocy z czwartku na piątek Viktor Orbán.

„Na początku przyszłego roku wrócimy do tego tematu (pomocy dla Ukrainy) i spróbujemy osiągnąć jednomyślność” – powiedział szef Rady Europejskiej Charles Michel.

Na 50-miliardowy pakiet składa się 17 mld euro bezzwrotnych dotacji i 33 mld euro niskooprocentowanych pożyczek.

Premier węgierskiego rządu zdecydowanie sprzeciwia się również szybkiej akcesji Ukrainy w struktury unijne. „Szybkie przystąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej miałoby katastrofalne konsekwencje dla europejskich rolników, budżetu UE i europejskiego bezpieczeństwa. Nie służy to najlepszym interesom ani Węgier, ani Unii Europejskiej, dlatego nie możemy tego poprzeć!” – napisał na X.



Histeria żydowskiego bachora



W Strefie Gazy trwa wojna izraelsko-palestyńska, która wygląda tak: w odwecie za terrorystyczny atak Hamasu na terytorium Izraela, Żydzi likwidują palestyńskie getto w Gazie bombardując domy, szpitale, szkoły i obozy dla uchodźców. Rząd Izraela nazywa to „wojną z Hamasem”, ale oczywistym jest, że to, co robi państwo Izrael, to czystka etniczna, czyli ostateczne rozwiązanie kwestii palestyńskiej.

Izrael popełnia zbrodnie wojenne i nie trzeba być antysemitą, żeby stwierdzić ten fakt. Nie trzeba też być w jakikolwiek sposób zaangażowanym po stronie palestyńskiej, żeby dostrzec i nazwać zbrodnią to, co robi Izrael. A zbrodnia powinna być potępiona. Dlatego na potępienie zasługują zarówno zbrodnie popełnione przez Hamas, jak i zbrodnie popełnione przez Izrael. Przy czym faktem jest też to, że skala zbrodni popełnionych przez Izrael jest o wiele większa. Mając większe możliwości militarne Żydzi mordują Palestyńczyków na potęgę, a minister dziedzictwa Izraela, Amihai Eliyahu, stwierdził

nawet, że „zrzucenie bomby atomowej na Gazę jest jedną z opcji”. Ten sam minister postuluje, aby po wojnie wszystkich Palestyńczyków wysiedlić ze strefy Gazy, a ziemię przydzielić walczącym tam żydowskim żołnierzom i wysiedlonym wcześniej żydowskim osadnikom.



Postaw kawę

Powtarzam, nie trzeba być antysemitą ani sympatykiem sprawy palestyńskiej, żeby wyrazić potępienie dla zbrodniczych metod stosowanych przez państwo Izrael. Nie trzeba też być antysemitą, ani sympatykiem sprawy palestyńskiej, żeby wzywać do zaprzestania rozlewu krwi. Ale okazuje się, że dla Żydów każde potępienie zbrodni Izraela i każdy apel o zaprzestanie popełniania tych zbrodni jest przejawem antysemityzmu. Jeśli ktoś nie przyklaskuje zbrodniom wojennym popełnianym przez Izrael, jest antysemitą i zwolennikiem terroryzmu. Oto kilka przykładów z ostatnich dni.

1 listopada 2023 roku szef polskiego MSZ, Zbigniew Rau, zamieścił na Twitterze wpis o takiej treści: *Obie strony konfliktu w Gazie powinny natychmiast zaprzestać działań wojennych i pozwolić ludności cywilnej na bezpieczne opuszczenie Strefy Gazy. Pracownicy polskiej służby dyplomatyczno-konsularnej oraz centrali MSZ dokładają wszelkich starań, aby uwięzionym Polakom udało się uciec ze strefy działań wojennych. Robimy wszystko, aby znów byli bezpieczni.*

Ten wpis skomentował słynny Jonny Daniels, który w charakterze „Żyda przyjaznego Polsce” przebojem wbił się na polityczne salony i nawet premiera Morawieckiego zabrał na audiencję u nowojorskiego rabina. Oto, co napisał Daniels w odpowiedzi na apel polskiego ministra o zaprzestanie działań wojennych: *W normalnych zachodnich demokracjach ministrowie byli zwalniani*

za wzywanie do zawieszenia broni, ponieważ jedyne, co to robi, to wzmacnia Hamas-ISIS i naraża większą liczbę Żydów na śmiertelne niebezpieczeństwo. W Polsce to linia rządowa! Polsko, stoisz po złej stronie historii.

Swoje trzy grosze wtrącił też niejaki Arsen Ostrovski, czyli szef Międzynarodowego Forum Prawnego zajmującego się wspieraniem Izraela i walką z antysemityzmem oraz terrorem. Oto jego komentarz do wpisu ministra Raua: *Na terenie Polski pochowano już 3 miliony Żydów, zamordowanych przez tych, którzy chcieli naszej zagłady oraz przez ich polskich współników. Z całym szacunkiem, nie będziecie nam dyktować, jak mamy się bronić. Ani teraz, ani nigdy.*

Zwraca uwagę to, że Ostrovski nie napisał, iż zagładę Żydów zaplanowali i przeprowadzili Niemcy. W jego wpisie nie pojawia się nawet określenie „naziści”, które stosowane jest po to, aby ukryć niemiecką winę. Mamy natomiast jakichś nieokreślonych „tych, którzy chcieli naszej zagłady” oraz „polskich współników”. Za chwilę zapewne dowiemy się, że to Polacy zorganizowali i przeprowadzili Holokaust, a Niemcy stawali w obronie Żydów i ukrywali ich przed polskimi bestiami. Po żydowskich hucpiarzach można spodziewać się wszystkiego.

Spójrzmy teraz na apel, jaki 3 listopada 2023 roku wygłosił ambasador Izraela w Warszawie, Yakov Livne, podczas wywiadu dla Polskiego Radia: *Izrael i Polska są w tym samym zachodnim obozie. Wzywam Polaków, żeby dokonali właściwego wyboru, stanęli po właściwej stronie i poparli Izrael. Wielu Polaków tak zrobiło.*



Postaw kawę

Nie wiem, ilu Polaków postanowiło poprzeć Izrael robiąc z

siebie współników żydowskich zbrodni, ale najwidoczniej ambasador Livne uznał, że było ich jednak zbyt mało i powinni to zrobić wszyscy Polacy. Livne stwierdził też, że w związku z obecnością mniejszości muzułmańskiej w krajach zachodnich nasila się antysemityzm oraz, że „należy eliminować antysemityzm gdziekolwiek się pojawia oraz zwalczać ksenofobię i rasizm gdziekolwiek występują”. Dodał też, że „w Polsce, gdzie problem jest mniejszy, powinno być łatwiej sobie z nim poradzić”.

Oczom własnym nie wierzę! Ambasador Izraela stwierdza, że w Polsce antysemityzm nie jest takim problemem, jak w krajach Europy Zachodniej. Do tej pory słyszeliśmy, że jest odwrotnie. Bo chociaż w krajach zachodnich Żydzi boją się pokazywać na ulicach w jarmułkach, a policja musi pilnować synagog, to w Polsce sprzedaje się figurki Żyda z pieniążkiem, co jest najgorszym przejawem antysemityzmu jak świat długi i szeroki. Teraz okazuje się, że w Polsce „problem jest mniejszy”. Ale i tak należy go wyeliminować. Zważywszy na to, jak Żydzi eliminują problemem antysemityzmu w Palestynie, słowa izraelskiego ambasadora brzmią dość niepokojąco. Zwłaszcza, że padła już zapowiedź użycia bomby atomowej do walki z antysemitami. Kto wie, co się jeszcze w tych żydowskich głowach wykluje?

Na razie mamy tradycyjne okładanie cepem antysemityzmu. Tradycyjnie Żydzi zachowują się jak histeryzujący bachor, który domaga się, żeby wszyscy spełniali jego żądania. Dobrze byłoby uświadomić Żydom, że taką metodą wiele nie zwojują. Dobrze byłoby, gdyby rząd RP odpowiedział na apel ambasadora Livne tak: „Najpierw ekshumacja w Jedwabnem, potem publiczne przeprosiny za szkalowanie Polaków jako współsprawców Holokaustu, a następnie wycofanie jakichkolwiek roszczeń wobec Polski. I wtedy zaczniemy zastanawiać się, czy warto rozważyć apel ambasadora Izraela”. Nie muszę chyba dodawać, że ostatecznie należy ów apel zignorować.

Oczywiście, żeby udzielić Żydom takiej lekcji, trzeba

mieć *cojones* i dbać o polską rację stanu. A tego nie należy spodziewać się ani po PiS, ani po opozycji totalnej, która szykuje się do przejęcia władzy. Miejmy nadzieję, że kiedyś doczekamy się rządu, który będzie potrafił skutecznie poskromić histeryzującego żydowskiego bachora. Oby jak najprędzej.

Katarzyna Treter-Sierpińska



Postaw kawę

Zastrzyki na Covid spowodowały dotychczas oszałamiającą liczbę siedemnastu MILIONÓW zgonów



Badanie pokazuje, że zastrzyki na Covid-19 spowodowały dotychczas oszałamiającą liczbę 17 MILIONÓW zgonów. Obecnie szacuje się, że co najmniej 17 milionów ludzi na całym świecie zmarło w wyniku „zaszczepienia się” na koronawirusa z Wuhan

(COVID-19): <https://correlation-canada.org/covid-19-vaccine-associated-mortality-in-the-southern-hemisphere/>. *Pozostają otwartymi pytania ile jeszcze umrze i ile zostało i zostanie inwalidami?*

[2023-09-17-Correlation-Covid-vaccine-mortality-Southern-Hemisphere-cor-1Pobierz](https://correlation-canada.org/covid-19-vaccine-associated-mortality-in-the-southern-hemisphere/)

Nowe badania opracowane przez dr. Denis Rancourt, Marine Baudin, Joseph Hickey i Jérémie Mercier w publikacji opublikowanej 17 września 2023 r. szacują, że od rozpoczęcia operacji Warp Speed ☐zginęło co najmniej 17 milionów ludzi. <https://correlation-canada.org/covid-19-vaccine-associated-mortality-in-the-southern-hemisphere/>



Postaw kawę

Ponieważ nowe badanie wzywa do natychmiastowego zaprzestania wszystkich zastrzyków związanych z Covid-19, przeprowadzono wiele „weryfikacji faktów” mających na celu „podważenie” ustaleń, które narażają Big Pharma na ryzyko utraty sprzedaży i zysków.

Na potrzeby badania zespół lekarzy zbadał 17 krajów na czterech kontynentach Ameryki łacińskiej i regionu równikowego, co zapewniło im reprezentatywną próbkę świata.

„Obliczamy toksyczność szczepionki dla wszystkich grup wiekowych, biorąc pod uwagę liczbę dawek podanych na całym świecie, i stwierdzamy, że ta szczepionka zabiła 17 milionów ludzi” – stwierdził dr Rancourt.

17 objętych badaniem krajów równikowych i półkuli południowej to Argentyna, Australia, Boliwia, Brazylia, Chile, Kolumbia, Ekwador, Malezja, Nowa Zelandia, Paragwaj, Peru, Filipiny, Singapur, Republika Południowej Afryki, Surinam, Tajlandia i

Urugwaj.

Kraje te odpowiadają za 9,10 procent całkowitej populacji świata, 10,3 procent wszystkich otrzymanych zastrzyków z powodu wirusa Covid-19 na całym świecie (przy wskaźniku zastrzyków wynoszącym 1,91 na osobę) i praktycznie każdego typu i producenta szczepionek przeciwko wirusowi Covid-19.



Figure 1: World map showing the 17 countries considered in the present study, in relation to the equator and the tropics — Argentina, Australia, Bolivia, Brazil, Chile, Colombia, Ecuador, Malaysia, New Zealand, Paraguay, Peru, Philippines, Singapore, South Africa, Suriname, Thailand, and Uruguay.

Zastrzyki na Covid nie przynoszą żadnego korzystnego efektu

Po przejrzeniu i przetworzeniu danych naukowcy ustalili, że nie ma żadnych dowodów opartych na śmiertelności ze wszystkich przyczyn (ACM) na to, że zastrzyki z Covid-19 przyniosły jakiegokolwiek korzystne skutki. Nie ma również związku w czasie pomiędzy wstrzyknięciem wirusa SARS-CoV-2 a jakimkolwiek proporcjonalnym zmniejszeniem ACM.

Okazuje się, że jest odwrotnie, ponieważ wszystkie 17 krajów odnotowało znacznie wyższe wyniki ACM po uwolnieniu szczepionek w porównaniu z sytuacją przed ich wprowadzeniem na rynek.

Dziewięć z 17 ocenionych krajów nie wykazało wykrywalnego nadmiaru ACM w okresie około roku po ogłoszeniu „pandemii” 11

marca. Był to mniej więcej okres pomiędzy pierwszym ogłoszeniem wirusa Covid-19 a wprowadzeniem zastrzyków.

Kiedy miliardy szpryc zaczęły trafiać do ludności, liczba ACM zaczęła rosnąć. Latem 2022 r. na półkuli południowej (styczeń–luty) wystąpiły „bezprecedensowe szczyty ACM [czerwony]”.

„Te wartości szczytowe są zsynchronizowane lub bezpośrednio poprzedzone szybkim wprowadzeniem na rynek dawki przypominającej szczepionki przeciwko Covid-19 (trzeciej lub czwartej dawce)” – wskazują raporty. „Naukowcy twierdzą, że zjawisko to występuje w każdym przypadku, w którym istnieją wystarczające dane dotyczące śmiertelności”.



Postaw kawę

„Jest mało prawdopodobne, aby przejście na systemy o wysokim ACM, zbiegające się z wprowadzeniem i ciągłym podawaniem szczepionek przeciwko Covid-19 we wszystkich 17 krajach półkuli południowej i krajów położonych na szerokości równikowej, mogło być spowodowane jakąkolwiek przyczyną inną niż szczepionki” – dodał. – stwierdzili lekarze zaangażowani w badania.

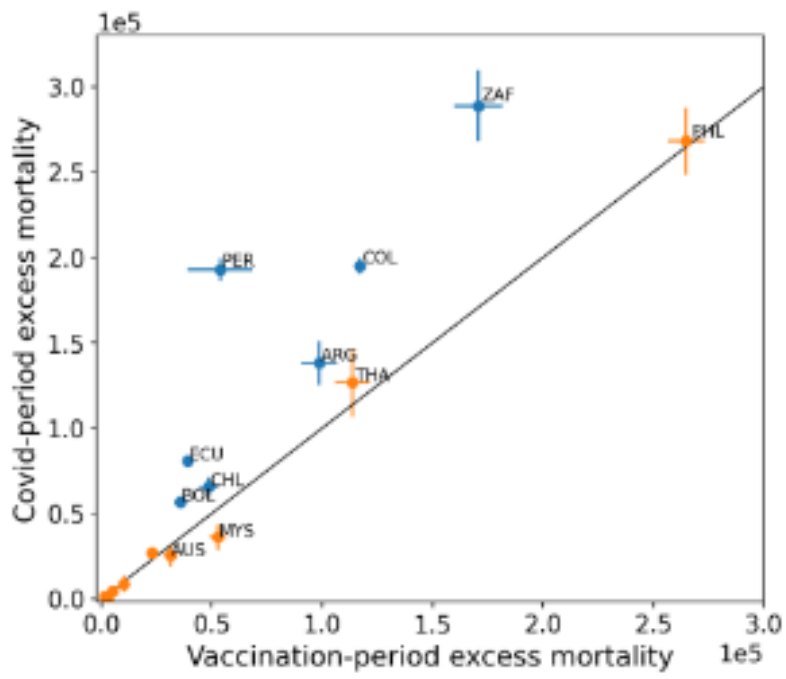
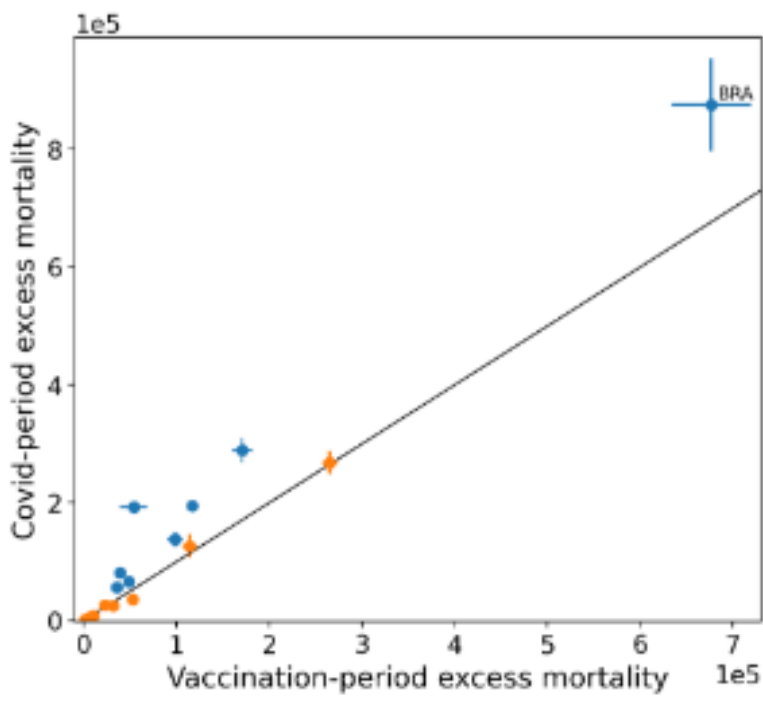
Odkryli ponadto, że im starszy odbiorca szczepionki, tym większe prawdopodobieństwo, że umrze wcześniej w wyniku zaszczepienia się na Covid-19. Lekarze zauważyli „synchroniczność pomiędzy wieloma szczytami ACM (w 17 krajach, na 4 kontynentach, we wszystkich starszych grupach wiekowych, w różnym czasie) i związanym z tym szybkim wprowadzeniem dawek przypominających, co pozwala na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku dotyczącego związku przyczynowego i dokładnego określenia ilościowego zakażenia COVID-19- toksycznością szczepionki.”

W sumie do tej pory zarejestrowano około 17 milionów dodatkowych zgonów w wyniku zastrzyków na wirusa Covid-19 , a w nadchodzących latach prawdopodobnie będzie ich znacznie więcej.

Table 1: Total excess mortalities in the Covid and vaccination periods, number of injections in the vaccination period, population

Country	Country code	Covid period ACM	error	Vaccination period ACM	error	Vaccination period injections	Population
Argentina	ARG	138,181	12,674	98,511	8,120	65,492,360	45,510,318
Australia	AUS	25,305	6,186	31,148	3,262	62,673,028	26,177,413
Bolivia	BOL	56,701	944	35,696	610	90,411,911	12,224,110
Brazil	BRA	875,876	78,167	676,668	42,828	39,502,549	215,313,498
Chile	CHL	65,604	5,513	48,659	4,186	11,996,667	19,603,733
Colombia	COL	195,020	4,704	116,994	2,575	84,750,059	51,874,024
Ecuador	ECU	80,835	1,739	39,052	1,290	38,678,499	18,001,000
Malaysia	MYS	36,096	7,349	52,651	4,087	78,405,465	33,938,221
New Zealand	NZL	735	1,547	2,805	855	11,860,582	5,185,288
Paraguay	PRY	26,797	3,344	22,837	1,860	486,436,436	6,780,744
Peru	PER	193,025	6,686	53,810	14,701	72,552,897	34,049,588
Philippines	PHL	268,192	19,719	264,748	8,287	9,621,361	115,559,009
Singapore	SGP	4,559	879	5,158	440	169,068,966	5,975,689
South Africa	ZAF	289,012	20,993	170,667	10,923	14,727,467	59,893,885
Suriname	SUR	1,546	166	1,488	101	490,144	618,040
Thailand	THA	126,698	19,903	113,736	7,740	142,635,014	71,697,030
Uruguay	URY	8,648	4,790	10,201	2,640	8,841,960	3,422,794
TOTAL		2,392,831	87,904	1,744,829	49,285	1,388,145,365	725,824,384

The results of Table 1 are illustrated in Figure 3. Here, the same colour coding of the symbols as for Table 1 is used: orange points for countries that have no apparent excess ACM prior to the start of vaccination, pursuant to Figure 2, and blue points for countries that exhibit excess ACM prior to the start of vaccination (and after a pandemic is declared on 11 March 2020).



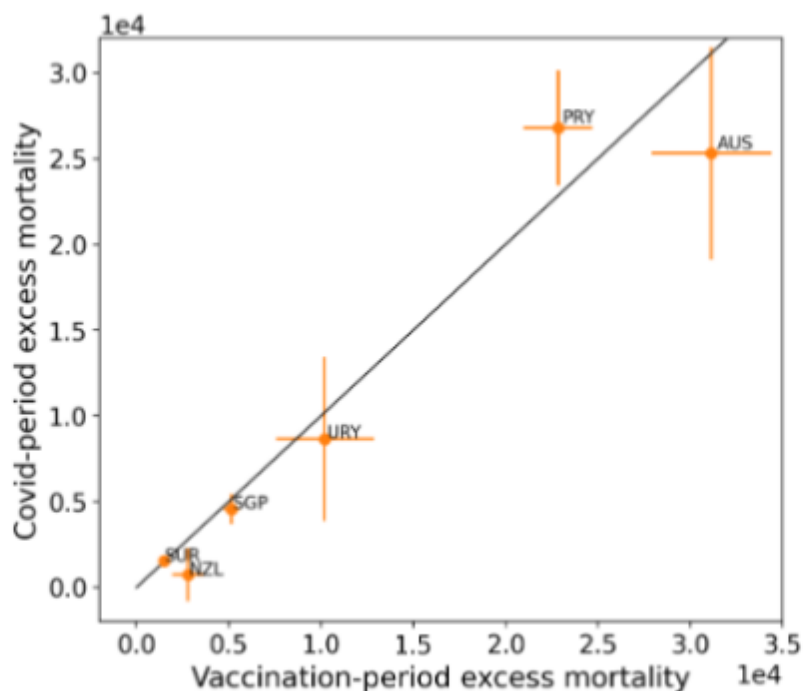


Figure 3: (three panels) Covid-period excess ACM versus vaccination-period excess ACM (top), first expanded view (middle), second expanded view (bottom), with 1:1 line as a reference.

„Ogólne ryzyko śmierci spowodowane wstrzyknięciem szczepionek przeciwko Covid-19 w rzeczywistych populacjach, wywnioskowane z nadmiernej śmiertelności z jakiegokolwiek przyczyny i jej synchroniczności z wprowadzeniem na rynek, jest wszechobecne na całym świecie i znacznie większe niż zgłaszane w badaniach klinicznych, monitorowaniu skutków ubocznych i badaniu przyczynowym. Statystyki zgonów z aktów zgonu o trzy rzędy wielkości (1000 razy więcej)” – podaje Exposé.

[Rancourt_Study_17m_Deaths_All_Cause_Mortality_Southern_HemispherePobierz](#)

[Źródło](#)



Postaw kawę

W ciągu 10 dni od zaszczenia zgłoszono 70% zgonów SPOWODOWANYCH szczepionką Pfizer w Japonii



Według niedawnego badania około 70 procent osób, które zmarły w Japonii po przyjęciu szczepionki firmy Pfizer na Covid-19, straciło życie w ciągu pierwszych 10 dni po szczepieniu.

Tymczasem Japonia zatwierdziła pierwszą na świecie samoamplifikującą się szczepionkę mRNA przeciwko Covid-19, chociaż producent nie opublikował danych dotyczących bezpieczeństwa i skuteczności szczepionki.

Recenzowane japońskie badanie [opublikowane w czasopiśmie Cureus](#) 7 grudnia oceniało związek pomiędzy szczepieniem firmy Pfizer przeciwko wirusowi Covid-19 oraz zgony w ciągu 10 dni od szczepienia.



Postaw kawę

[20231208-8527-auv0aPobierz](#)

Okres ryzyka zdefiniowano jako okres w ciągu 10 dni od szczepienia, przy czym dniem szczepienia był dzień 1, a okres kontrolny określono jako od 11 do 180 dni po szczepieniu.

Analizę podzielono na **dwie grupy: grupę 1 obejmującą osoby w wieku 65 lat i więcej oraz grupę 2 obejmującą osoby w wieku 64 lat i poniżej.**

Badacz zidentyfikował 1311 zgonów w grupie 1, w której znalazło się 662 mężczyzn i 649 kobiet. W grupie 2 zespół zidentyfikował 247 zgonów – 155 mężczyzn i 92 kobiety.

„Odsetek zgłoszonych przypadków, w których doszło do śmierci w ciągu 10 dni po szczepieniu, wyniósł 71% w grupie 1 i 70% w grupie 2, ” – stwierdziły wyniki badania.

Osoby powyżej 65. roku życia

W grupie 1 w ciągu pierwszych 10 dni szczepienia ogółem więcej kobiet niż mężczyzn zmarło z powodu różnych schorzeń. Po 10 dniach odnotowano więcej zgonów mężczyzn.

Większość zgonów po szczepieniu miała miejsce drugiego dnia, a następnie trzeciego i czwartego dnia.

Oprócz „niewyjaśnionych zgonów” **najczęstszą przyczyną zgonów w tej grupie była choroba niedokrwienna serca (119 zgonów), następnie niewydolność serca (92) i zachłystowe zapalenie płuc/uduszenie (72).** W ośmiu z 239 niewyjaśnionych przypadków śmierci przeprowadzono sekcję zwłok.

Grupa 2

W grupie 2 w ciągu pierwszych 10 dni szczepienia zmarło ponad dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet z powodu różnych schorzeń. Całkowita liczba zgonów po pierwszych 10 dniach była tylko nieznacznie wyższa wśród mężczyzn.

Największą liczbę zgonów po szczepieniu odnotowano w trzecim dniu, a następnie w czwartym, drugim i piątym dniu.

Po „niewyjaśnionych zgonach” **najczęstszą przyczyną zgonów w**

tej grupie była choroba niedokrwienna serca (27 zgonów), zaburzenia rytmu serca (24), krwotok podpajęczynówkowy (20) oraz zapalenie mięśnia sercowego /zapalenie osierdzia (17). W przypadku dziewięciu z 51 niewyjaśnionych zgonów przeprowadzono sekcję zwłok.

Wystąpiła ogromna różnica w liczbie zgonów kobiet i mężczyzn z powodu zapalenia mięśnia sercowego/zapalenia osierdzia w „okresie ryzyka”, przy czym **zginęło ośmiu mężczyzn w porównaniu z tylko jedną kobietą. Niewydolność serca spowodowała śmierć dziewięciu mężczyzn w porównaniu do dwóch kobiet.**

„Niektóre przypadki zapalenia mięśnia sercowego/zapalenia osierdzia można zaliczyć do kategorii niewyjaśnionych zgonów. Zapalenie mięśnia sercowego jest powikłaniem po szczepieniu, szczególnie u młodych dorosłych i dorastających mężczyzn” – stwierdzono w badaniu.

Uważa się, że jednym z czynników przyczyniających się do większej liczby zgonów mężczyzn w ciągu pierwszych 10 dni jest „duża liczba zgonów z powodu zapalenia mięśnia sercowego/zapalenia osierdzia, w tym przypadków niezdiagnozowanych”.

W obu grupach innymi przyczynami zgonów były: zaburzenia rytmu serca, tętniak/rozwarstwienie aorty, krwotok śródmózgowy, krwotok podpajęczynówkowy, zawał mózgu, niewydolność oddechowa, śródmiąższowe choroby płuc, zatorowość płucna, zapalenie płuc, posocznica, anafilaksja, trombocytopenia i marazm.

Krótko mówiąc, znacznie więcej starszych Japonek i mężczyzn poniżej 64. roku życia było narażonych na większe ryzyko śmierci bezpośrednio w ciągu pierwszych 10 dni szczepienia firmy Pfizer.



Postaw kawę

Różnice między mężczyznami i kobietami, ograniczenia badania

Autor, Yasusi Suzumura, obliczyła współczynniki płci dla zgonów ze wszystkich przyczyn i każdego wyniku, dzieląc liczbę mężczyzn przez liczbę kobiet i mnożąc przez 100. Oznacza to, że im wyższy stosunek płci, tym większa liczba zgonów mężczyzn.

Autorka stwierdziła zauważalne różnice w liczbie zgonów mężczyzn i kobiet w obu grupach, co ma wpływ na stosunek płci w badaniu.

„Jeśli nie ma to wpływu na występowanie śmierci, nie powinno być różnic w proporcjach płci w zależności od okresu. Zatem odkrycie to wskazuje, że szczepienie może wpływać na występowanie śmierci w okresie ryzyka i może być powiązane ze śmiercią” – stwierdzono w badaniu.

Dane dotyczące liczby zgonów na potrzeby badania pochodziły z japońskiego Ministerstwa Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej (MHLW).

W szczególności uwzględniono przypadki dotyczące wyłącznie szczepienia mRNA BNT162b2 (Pfizer-BioNTech) zgłoszone między 17 lutego 2021 r. a 12 marca 2023 r.

Badanie nie łączy bezpośrednio zgonów ze szczepieniami. „Wyniki wskazują, że szczepienie mRNA BNT162b2 może wpływać na wystąpienie śmierci w okresie ryzyka.”

Autor wskazał na pewne ograniczenia badania, w tym fakt, że liczba dni od szczepienia do zgonu może się różnić w zależności od zastosowanego leczenia oraz że w badaniu nie

uwzględniono skutków szczepienia po 11 dniach.

Poza tym autor stwierdził, że raporty oparte na płci mogło sporządzić jedynie kilku lekarzy i że nie można było obliczyć współczynnika umieralności, ponieważ analizę przeprowadzono wyłącznie dla zgonów po szczepieniu.

Badanie miało ograniczoną wielkość próby, dlatego należy je interpretować „ostrożnie”. „Wreszcie wyniki analizy należy interpretować ostrożnie, ponieważ nie wszystkie zgony zgłoszone do MHLW miały związek ze szczepieniem. Do zgłoszonych zgonów mogą zostać uwzględnione zgony przypadkowe.”

Autor badania podkreślił, że skoro szczepionki podawane są głównie zdrowym osobom, powinny charakteryzować się „wyższym poziomem bezpieczeństwa niż leki stosowane w leczeniu i powinny charakteryzować się wyjątkowo niską śmiertelnością poszczepienną”.

Dlatego nawet jeśli śmiertelność poszczepienna jest wyjątkowo niska, **bezpieczeństwo szczepionek należy analizować metodami statystycznymi.** [–]

„The Epoch Times” zwrócił się do firmy Pfizer z prośbą o komentarz.

„Podobne do zgonów spowodowanych szczepionkami w USA”

Komentując badanie, kardiolog dr Peter McCullough stwierdził, że dane dotyczące „szczepień i zgonów na CoVID-19 w Japonii są bardzo podobne do zgonów spowodowanych szczepionkami w przypadkach VAERS w USA/kraju” – wynika z postu z 9 grudnia X. „Zdecydowanie potwierdza związek przyczynowy w przypadku prawie 1150 zaobserwowanych bezpośrednich zgonów”.

Firma VAERS zgłosiła 18 188 zgonów w wyniku szczepienia

przeciwno Covid-19 do 29 września 2023 r., z czego 1150 zgonów miało miejsce tego samego dnia co szczepienie.

Ponadto zgłoszono również 2040 poronień, 9053 zawałów serca, 17 433 trwałych inwalidztw, 5057 przypadków zapalenia mięśnia sercowego /zapalenia osierdzia i 36 184 ciężkich reakcji alergicznych.

Stowarzyszenie Amerykańskich Lekarzy i Chirurgów również udostępniło japońskie badanie dotyczące X.

Autor badania wyjaśnił, że nie otrzymał „żadnego wsparcia finansowego” od żadnej organizacji na nadesłaną pracę.

Wiele innych badań również powiązało szczepionki przeciwno Covid-19 z wyższą śmiertelnością. Raport [Correlation Research in the Public Interest](#) z 17 września wykazał, że w 17 analizowanych krajach wzrosła śmiertelność z jakiegokolwiek przyczyny po dystrybucji szczepionek przeciwno Covid-19 .

W dziewięciu z tych 17 krajów nie odnotowano wykrywalnej nadmiernej liczby zgonów po ogłoszeniu przez WHO pandemii w marcu 2020 r. **Nadmiar zgonów rozpoczął się dopiero wraz z kampanią szczepień.**

W 15 z 17 krajów odnotowano bezprecedensowy szczyt umieralności z jakiegokolwiek przyczyny w styczniu i lutym 2022 r., co zbiegło się z wprowadzeniem zastrzyków przypominających lub nastąpiło po ich wprowadzeniu.

W badaniu oszacowano, że w 17 krajach w okresie szczepień wystąpiło dodatkowe 1,74 miliona zgonów, co odpowiada około 1 na 800 zastrzyków.

Tymczasem Japonia zatwierdziła pierwszą na świecie samoamplifikującą się szczepionkę mRNA przeciwno Covid-19, chociaż producent nie opublikował danych dotyczących bezpieczeństwa i skuteczności szczepionki.

Najnowsza wersja [szczepionki mRNA](#) jest jeszcze silniejsza niż

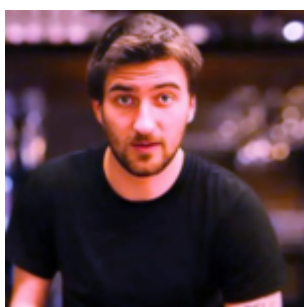
obecna wersja, ponieważ generuje więcej białek kolczastych w organizmie człowieka.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Reporter, który forsował obozy koncentracyjne dla nieszczepionych, umiera w wieku 33 lat – odłączony od aparatury, bo „uznano go za zmarłego neurologicznie”



Reporter, który forsował obozy koncentracyjne dla nieszczepionych, umiera w wieku 33 lat – odłączony od aparatury,bo „uznano go za zmarłego neurologicznie”.

byWorldTribuneStaff / [247 Real News](#) December 14, 2023

<https://www.worldtribune.com/reporter-who-pushed-concentration-camps-for-unvaccinated-dies-at-age-33>

Zmarł Ian Vandaelle, kanadyjski reporter, który nawoływał do zwolnienia nieszczepionych policjantów i nawoływał do tworzenia obozów koncentracyjnych dla tych, którzy odmówili przyjęcia szczepionki na Covid. Miał 33 lata.

Vandaelle, który pracował jako reporter i redaktor w „Financial Post”, a wcześniej był producentem w BNN Bloomberg, zmarł po hospitalizacji i **„uznano go za zmarłego neurologicznie”** – podała jego rodzina. Stephanie Hughes, „partnerka” Vandaelle *[to oni już nie mają małżonka, tylko „partnera”... md]* podzieliła się wiadomością o jego śmierci na swoim koncie X 5-go grudnia, stwierdzając:

„Nie zaglądałem na Twittera przez jakiś czas, ponieważ mój partner @IanVandaelle przebywał w szpitalu od 18 listopada. Z ciężkim sercem informuję, że w tym tygodniu uznano go za zmarłego neurologicznie i dziś rano odłączono go od aparatury podtrzymującej życie”.

Vandaelle wielokrotnie wypowiadał się w mediach społecznościowych, opowiadając się za zachętami do szczepień na Covid-19. Nalegał także na wprowadzenie paszportów szczepionkowych i zwolnienie z pracy tych, którzy odmówili zaszczepienia. Zasugerował także, że osoby niezaszczepione „powinny być aresztowane i wywiezione do obozów koncentracyjnych”.

**Izraelskie wojsko przez
pomyłkę zastrzeliło**

zakładników. Jeden wołał po hebrajsku o pomoc



Siły Obronne Izraela (Cahal) ujawniły nowe szczegóły dotyczące omyłkowego zabicia własnych obywateli, którzy byli zakładnikami palestyńskiego Hamasu w Gazie. W sobotę poinformowano, że dwóch zakładników wyszło z budynku, trzymając na kiju białą flagę, symbolizującą poddanie się; po ich zastrzeleniu trzeci wołał po hebrajsku o pomoc, lecz również został zabity – poinformowała BBC w oparciu o oświadczenie izraelskiej armii.

W piątek rzecznik izraelskiego wojska kontradmirał Daniel Hagari przekazał, że podczas walk w mieście Gaza izraelscy żołnierze przez pomyłkę zastrzelili trzech Izraelczyków – zakładników Hamasu, którzy zdołali uciec lub zostali porzuceni przez terrorystów. Żołnierze mylnie uznali ich za zagrożenie i otworzyli ogień, zabijając ich na miejscu.

Po tym zdarzeniu „pojawiły się natychmiast podejrzenia co do tożsamości zabitych i ich ciała zostały szybko przewiezione na badania do Izraela, gdzie zidentyfikowano zakładników” – oświadczył rzecznik.

W reakcji na zabicie przez żołnierzy zakładników w piątek późnym wieczorem w centrum Tel Awiwu zgromadziły się setki osób. Domagano się także podjęcia działań w celu uwolnienia pozostałych w niewoli Hamasu izraelskich zakładników.

Informacja o tym, że zabici nieśli białą flagę i wołali o pomoc po hebrajsku, pojawiła się w sobotę. – *Powiem jasno. To*

było sprzeczne z naszymi zasadami dotyczącymi prowadzenia działań zbrojnych – oznajmił w sobotę rzecznik Sił Obronnych Izraela.

PAP

Izraelski atak na katolicką parafię. Są ofiary śmiertelne. „Strzelano do nich z zimną krwią”



Żołnierze armii Izraela wkroczyli na teren Parafii Świętej Rodziny, jedynej katolickiej parafii w Strefie Gazy, i strzelali do osób wychodzących z kościoła. W ataku zginęły dwie kobiety, matka i córka – przekazał w sobotę portal Vatican News.

Strona izraelska uzasadniła atak rzekomą obecnością wyrzutni rakietowej na terenie parafii – zaznaczył Vatican News.

Według watykańskiego portalu napływające z Gazy doniesienia o ataku potwierdził łaciński patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa.

W komunikacie łacińskiego patriarchatu Jerozolimy napisano, że

snajper Sił Obronnych Izraela „zamordował dwie chrześcijanki wewnątrz Parafii Świętej Rodziny w Gazie, gdzie większość chrześcijańskich rodzin schroniła się po wybuchu wojny”.

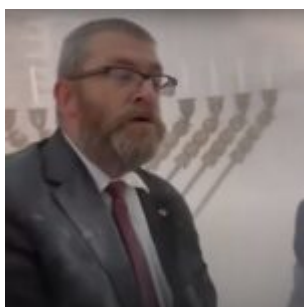
Rannych zostało również siedem osób, które starały się ochronić innych, przebywających wewnątrz budynków. „Nie wydano ostrzeżenia ani powiadomienia. Strzelano do nich z zimną krwią na terenie parafii, gdzie nie ma bojowników” – dodano w oświadczeniu.

Według Vatican News starsza kobieta miała zostać zastrzelona przez snajperów, a jej córka miała zginąć w czasie próby ratowania matki. Jedna z rannych osób jest w „bardzo poważnym stanie”.

Izraelskie wojsko kontynuowało atak mimo interwencji patriarchatu – podał portal. Według niego żołnierze przebywali na terenie parafii i strzelali do cywilów chroniących się w budynkach.

PAP

Braun gasi chanukową świecę, a w Połin wybucha pożar



Kiedy w mediach społecznościowych pojawiły się pierwsze nagrania z „akcji gaśniczej” w wykonaniu posła **Grzegorza**

Brauna, pomyślałam sobie, że zrobił to o kilka lat za późno. Dlaczego lider Konfederacji Korony Polskiej, zadeklarowany chrześcijanin, nie zgasił menory odpalanej z okazji „Chanuki w Sejmie RP” we wcześniejszej kadencji? Przecież jeszcze w 2017 roku, podczas jednego z wykładów zwracał uwagę na ukryte dno dorocznego chanukowego święta, które **symbolizuje żydowską nietolerancję wobec wszystkich niekoszernych**.

Braun przestrzegał wówczas, że podczas uroczystości zapalenia świec chanukowych rabin wygłasza skandaliczną „modlitwę dziękczynną”, w której dziękuje Bogu m.in. za „oddanie niekoszernych w ręce koszernych”. Jest to więc *de facto* święto ścisłych podziłów i nie ma nic wspólnego z tolerancją, ani miłością do bliźniego. Przypominam, że w znaczeniu biblijnym bliźni to każdy człowiek. Natomiast w znaczeniu talmudycznym goje (niekoszerni) to zwierzęta pociągowe, które mają służyć żydom.



Postaw kawę

Faktem jest natomiast, że brawurowy wyczyn Brauna – dokonany w ostatnim kwartale 2023 roku – zyskał szczególnie symboliczną wymowę. Oto bowiem w kraju nad Wisłą rozległ się ryk oburzonych, bo zgaszono ogień na jakimś żydowskim świeczniku. To samo towarzystwo nie pisnęło słówkiem, kiedy w ostatnich miesiącach żydowscy okupanci podpalili Strefę Gazy, mordując przy tym tysiące niewinnych Palestyńczyków, których minister obrony Izraela nazwał „ludzkimi zwierzętami”.

Wśród oburzonych zachowaniem Brauna obłudników, w pierwszej kolejności należy wymienić polskojęzycznych biskupów okupujących Kościoł katolicki w Polsce. Pośpiesznie opublikowali oświadczenie Przewodniczącego Komitetu Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem. «W związku z wydarzeniem w Sejmie, którego dopuścił się pan poseł

Grzegorz Braun gasząc świece chanukowe i oświadczając, że nie jest mu wstyd za to, co zrobił, oświadczam, że jest mi wstyd i przepraszam całą społeczność Żydów w Polsce» – oznajmił kard. **Grzegorz Ryś**.

Czy kardynał ten pochylił się kiedyś nad ofiarami żydowskich mordów w Palestynie? Nigdy! Czy było mu wstyd, kiedy żydowscy okupanci niszczyli chrześcijańskie świątynie w Palestynie? Nie!

Do głosu faryzeuszy dołączył red. **Tomasz Terlikowski**, który otrzymał od mainstreamu koncesję na bycie „czołowym katolickim publicystą w Polsce”. Na swoim profilu na Facebooku opublikował fotografię menory z podpisem «Solidarność».

To samo foto menory wrzucił do mediów społecznościowych poseł **Roman Giertych**, dołączając w opisie swój apel: «Mam propozycję do posłów. Niech każdy opublikuje takie zdjęcie».

Giertych w Sejmie X kadencji został członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Czy podnosił on alarm, aby wydostać z Gazy uwięzionych tam obywateli Polski, którym groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony izraelskiego agresora? Nic o tym nie słyszałam! Dramat tych ludzi nagłaśniali na swoich kanałach niezależni dziennikarze **Rafał Otoka-Frąckiewicz** i **Edyta Paradowska**, podczas gdy polskojęzyczni politycy mieli ich los w głębokim poważaniu.

Politycy w Polsce wolą utyskiwać nad losem świec. Podobnie zresztą jak polskojęzyczni dziennikarze i celebryci, którzy tak jak politycy prześcigają się w potępieńczych oświadczeniach nt. zachowania Grzegorza Brauna.

Marszałek Sejmu **Szymon Hołownia** wykluczył posła Brauna z obrad parlamentu i zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury. Z kolei prezes PiS **Jarosław Kaczyński** chciał dymisji Hołowni w związku z zachowaniem Brauna. Wkrótce potem Hołownia powiedział: «Nie możemy pozwolić, żebyśmy stali się zakładnikami Brauna» i zapewnił, że «Sejm nadal pozostanie

otwarty dla wszystkich». Po czym odczytał przed parlamentarzystami „list od rabinów”, w którym **Michael Schudrich** i **Szalom Dow Ber Stambler** zaapelowali o ponowną możliwość zapalenia chanukowej świecy w Sejmie.



Postaw kawę

Hołownia od razu zareagował na tę propozycję, przekazując, że Kancelaria Sejmu zorganizuje to ponownie w środę. «Serdecznie państwa na tę uroczystość zapraszam, niezależnie od barw partyjnych, sympatii czy antypatii, bądźmy jutro wszyscy razem i pokażmy naszą solidarność w tym względzie» – ogłosił we wtorkowy wieczór marszałek.

Zareagował też zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, biskup **Jerzy Samiec**, który wystosował list otwarty do Naczelnego Rabina Polski Michaela Schudricha. A w treści takie oto bicie pokłonów: «Wiele się nauczyliśmy, wiele zrozumieliśmy, ale wciąż mamy – jako chrześcijanie – wiele powodów do zawstydzenia. Mam nadzieję, że za stanowczą reakcją Pana Marszałka Sejmu RP podążą kolejne, zdecydowane działania. Modłę się, aby światło chanukowych świec, korespondujące z nadzieją adwentowego światła, wciąż trwało, rozpalając serca naszego społeczeństwa i naszych Kościołów.»

Lider Koalicji Obywatelskiej **Donald Tusk** podkreślił, że wiele środowisk na świecie «obserwowało z niepokojem to, co wydarzyło się w Sejmie». Odnosząc się do polskich parlamentarzystów dodał z zadowoleniem, że nie widział żadnej różnicy między lewą stroną, prawą stroną i centrum, bo wszyscy zareagowali w taki sam sposób. Czyli potępił zgaszenie chanukowej świecy.

Do głosu oburzonych dołączyła nawet Konfederacja. Lider ugrupowania **Sławomir Mentzen** natychmiast poinformował w

mediach społecznościowych: «Potępiam czyn Grzegorza Brauna. W najbliższej przyszłości podejmę dalsze kroki w tej sprawie.» Chwilę później na oficjalnym profilu Konfederacji pojawił się taki wpis: «Uchwała KP Konfederacja z 12 grudnia 2023 r.: Klub Poselski Konfederacja potępia zachowanie posła Grzegorza Brauna.»

Szef Kancelarii Sejmu **Jacek Cichocki** skierował do Prokuratury Krajowej wnioski o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez posła Grzegorza Brauna. Natomiast **Anna Maria Żukowska** z Lewicy, krzyczała w Sejmie: «W Polsce nie ma miejsca na zachowania antysemickie, rasistowskie i ksenofobiczne.»

Najciekawiej do sprawy odniósł się **Janusz Korwin-Mikke**, publikując w mediach społecznościowych wymowny komentarz: «Nie rozumiem, przecież WCz. Grzegorz Braun nie zrobił nic innego, jak tylko przychylił się do apelu lewicy o rozdziale religii od państwa...»

Zareagował też **Adam Bodnar**, który w rządzie Tuska ma zostać ministrem sprawiedliwości oraz prokuratorem generalnym. Na platformie X (dawniej Twitter) zamieścił on krótki wpis: «Art. 119, 157, 195 oraz 257 kodeksu karnego», do którego dołączył grafikę menory.

Kuriozum polega na tym, że art. 119 kodeksu karnego dotyczy dyskryminacji z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej czy wyznaniowej bądź bezwyznaniowej.

Tymczasem tuż po całej akcji, poseł Grzegorz Braun wytłumaczył swoje zachowanie następująco: «Nie może być miejsca na akty rasistowskiego, plemiennego, dzikiego, talmudycznego kultu na terenie Sejmu RP!»

Fakty są bowiem takie, że to

właśnie Chanuka jest przykładem dyskryminacji – żydów wobec gojów.

W tym pożarze nie mogło zabraknąć oświadczenia ambasadora Izraela w Polsce. **Ja'akow Liwne**, napisał na X (dawniej Twitter): «Wstyd. Właśnie zrobił to poseł polskiego parlamentu. Kilka minut po tym, jak świętowaliśmy tam Chanukę.»

Hola! A z jakiej racji żydzi świętują w polskim parlamencie?

Z kolei **Mark Brzezinski**, ambasador USA w Polsce napisał: «Jestem oburzony paskudnym antysemickim czynem, którego dzisiaj dopuścił się jeden z polskich parlamentarzystów. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się antysemityzmowi, a ten skandaliczny akt należy potępić z całą surowością. Polska w swojej historii doświadczyła okrucieństw Holokaustu, a ten odrażający akt nienawiści przypomina nam wszystkim, dlaczego musimy zachować czujność i walczyć z antysemityzmem w każdej minucie każdego dnia.»

A czy jakikolwiek amerykański dyplomata wyraził kiedykolwiek oburzenie z powodu cierpienia Palestyńczyków – czyli prawdziwych Semitów (w przeciwieństwie do żydów chazarskich) – którzy od dziesięcioleci doświadczają okrucieństwa Holokaustu, jakie zafundował im syjonistyczni okupanci? Jakoś nie zauważyłam.

I wreszcie, czy pożar jaki właśnie wybuchł w kraju nad Wisłą, otworzy w końcu Polakom oczy i sprowokuje do ratowania naszej ojczyzny, by nie podzielić wkrótce losów Palestyńczyków? Nie sądzę.

Agnieszka Piwar



Postaw kawę

Ukropolin czyli Piąty Rozbiór Polski



3 listopada 2023 roku Żydowska Agencja Telegraficzna (JTA), a w ślad za nią żydowskie gazety w USA i w Izraelu doniosły: **Stuart Eizenstat**, specjalny doradca Departamentu Stanu do spraw Holokaustu, na „specjalnym” spotkaniu z dziennikarzami prasy żydowskiej oświadczył: ***Starania na rzecz restytucji mienia potomków tych, którzy przeżyli Holokaust i których mienie zostało skradzione, po masakrach Hamasu z 7 października, nabrały wiatru w żagle [...] Tym, którzy mówili, że ‘to już przeszłość’, wydarzenia ubiegłych tygodni uświadomiły, że tak nie jest”.***

Obok Eizenstata, na konferencji pojawiła się Ellen Germain, specjalny wysłannik Departamentu Stanu ds. Holokaustu oraz Mark Weitzman, dyrektor operacyjny Światowej Organizacji Restytucji Mienia Żydowskiego (WJRO).

Dnia następnego tenże Departament Stanu wraz z WJRO zwołał spotkanie, które nazwał „restitution meeting (poświęcone restytucji mienia), z przedstawicielami 14 państw, „które

dokonywają restytucji mienia żydowskiego”. Spotkaniu przewodniczył Stuart Eizenstat, a JTA napisała: Naziści, ich kolaboranci i sojusznicy obrabowali i skonfiskowali setki tysięcy majątków należących do Żydów podczas i po II wojnie światowej. Starania restytucyjne, które prowadzi USA, a którym początek dał Stuart Eisenstata, doprowadziły do odzyskania tysięcy z nich, w tym wielu cennych dzieł sztuki. Kilka krajów, w tym szczególnie Polska ograniczyła możliwości restytucji mienia żydowskiego. Innymi słowy Eizenstat, ustami JTA, wystawił Polskę na ostrzał tych, którzy z obowiązku spłaty roszczeń żydowskich wywiązują się wzorowo. Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie Stuarta Eizenstata: „Wszyscy dyplomaci biorący udział w tym *restitution meeting* umieścili swą misję w kontekście 7 Października, i głównie ta data była przedmiotem ich zainteresowania. Najbardziej znaczące było podkreślanie przez wszystkich, że nienawiść wobec Żydów i wobec Izraela nie przeminęła”.



Postaw kawę

Według obecnej na „restytucyjnym” spotkaniu, **Ellen Germain**: Zbrodnie Hamasu popełnione 7 października oraz egzekwowanie restytucji, kilkadziesiąt lat po tym, kiedy rabunek mienia miał miejsce, będą rozliczane, nieważne ile to zajmie czasu. [...] Podtrzymywanie wartości naszych liberalnych demokracji, tak spostponowanych wydarzeniami ostatnich tygodni, będzie powiązane z oddaniem sprawiedliwości tym, którzy przeżyli Holokaust. Nawet po upływie 80 latach. Nie będzie przedawnienia w rozliczaniu sprawców tych niegodziwych czynów. [...] Mimo iż niektóre europejskie narody próbują poddawać rewizji historię Holokaustu, przez podkreślanie, że same były ofiarami, to USA muszą nieprzerwanie przypominać ciemne strony w ich przeszłości”. Ellen Germain zaznaczyła przy tym, że ostatnio odbyła szereg spotkań z liderami państw oddających

hołd bohaterom, którzy stawiali opór sowieckim represjom. „Problem jednak w tym, że wielu z nich współpracowało także z nazistami w prześladowaniu Żydów – zaznaczyła na koniec.

Ellen Germain swój urząd sprawuje od lipca 2021 roku, a jej biuro powołano w 1999 roku, po naciskach Stuarta Eizenstata na administrację Billa Clintona. Biuro sporządza raporty na temat tego, jak państwa sygnatariusze wywiązują się z postanowień Deklaracji Terezińskiej, wzywającej do wypłaty odszkodowań ofiarom Holokaustu i ich spadkobiercom. Biuro współpracuje ściśle z WJRO w wymuszaniu ustaw ułatwiających restytucję. Sama Ellen Germain swoją rolę w tym opisuje tak: Zachęcanie państw do wypłaty odszkodowań rodzinom Żydów pomordowanych i wygnanych podczas Holokaustu. Większość państw wypracowała już zaawansowane mechanizmy restytucji mienia i zmniejszają tym samym potrzebę nacisków ze strony USA. Ale niektóre, w tym Polska, dopiero będą musiały uchwalić stosowne ustawy.

Stuart Eizenstat to nie byle kto. Dziś to tylko specjalny doradca Departamentu Stanu do spraw Holokaustu, ale w przeszłości zastępca sekretarza skarbu, wysoki urzędnik Białego Domu i reprezentant prezydenta ds. restytucji mienia żydowskiego (w takim charakterze, dorabiając na boku, negocjował z Polską zwrot mienia żydowskiego z ramienia WJRO i Claims Conference). To on stał na czele delegacji USA na konferencję praską, na której 47 państw przyjęło tzw. Deklarację Terezińską, która z biegiem czasu stała się wiążącym aktem prawa w kwestiach restytucji mienia żydowskiego, w tym pomysłem na ustawę 447 i podstawą nacisków na Polskę. Dziś Eizenstat jest właścicielem prominentnej waszyngtońskiej kancelarii prawnej oraz członkiem wpływowej organizacji lobbingowej. I wkrótce okazać się może, że to jego kancelaria zajmie się sprawami roszczeń żydowskich wobec Polski.

Holokaustowi roszczeniowcy żądania reparacyjne przekazują najczęściej światu ustami *Stuarta Eizenstata*. To on jest autorem słów: *„Jest rzeczą wysoce niemoralną, że rząd USA nie*

poparł żydowskich roszczeń wtedy, kiedy Polska przystępowała do NATO i do Unii Europejskiej". To Freedom House, amerykańska organizacja obrony praw człowieka, której wiceprezesem jest Eizenstat, w swoim raporcie uznała, że „rząd Polski osłabia głosy przeciwstawiające się narracji historycznej, która w dużym stopniu pomija udział Polaków w zbrodniach okresu II wojny światowej”. I wreszcie to on wywarł skuteczny nacisk na Szwajcarów, gdy Światowy Kongres Żydów oskarżył banki szwajcarskie o zawłaszczenie miliardów dolarów zdeponowanych jakoby przed lub w czasie wojny na kontach w szwajcarskich bankach przez Żydów, którzy zginęli później w obozach śmierci. Krótko mówiąc, wypowiedź *Stuarta* Eizenstata nie pojawiła się przypadkowo i, w kontekście ogólnego zamieszania wokół Polski związanego z wojną na Ukrainie i z przewrotem politycznym w Warszawie, źle wróży Polsce. Zwłaszcza, że metody holokaustowych gangsterów stają się coraz bardziej wymyślne i wyrafinowane.

Dlaczego Eizenstat zabiegł, żeby przyjąć ustawę 447, i dlaczego ta ustawa jest tak niebezpieczna? Bo jest początkiem pewnego przemyślanego planu. Bo stanowi krok ku wszczęciu konkretnych działań przeciwko Polsce. Bo przewiduje coroczny raport sekretarza stanu dla Kongresu o stanie realizacji postanowień Deklaracji Terezińskiej. Bo gdy taki raport trafi do komisji finansów Senatu USA, to będziemy mieli powtórkę z casusu szwajcarskiego, rząd amerykański stanie się stroną w sprawie, odbędą się wysłuchania świadków, dojdzie do nacisków na Polskę, gróźb bojkotem, sankcjami oraz szantażu, że nie sprzedadzą Patriotów w najnowszej wersji.

Przy słowach Eizenstata stygmatyzujących Polskę, JTA dodała link do publikacji z 15 sierpnia 2021 roku, w której czytamy: „Kiedy Andrzej Duda podpisał ustawę ograniczającą roszczenia do holokaustowego mienia, Antony Blinken wyraził duże zaniepokojenie uchwaleniem tego prawa, podobnie jak żydowskie organizacje zajmujące się restytucją mienia, a izraelscy politycy nazwali ustawę antysemicką”. Publikacja cytuje

ministra w rządzie izraelskim: „Polska zatwierdziła dzisiaj niemoralne, antysemickie prawo”. Przytacza także słowa izraelskiego premiera: „To ustawa zawstydzająca i haniebna, pogardzająca pamięcią o Holokauście”. Dalej w tekście mamy: W 2018 roku Polska wywołała podobne oburzenie ustawą penalizującą oskarżanie Polaków o zbrodnie z czasów Holokaustu, mimo iż wielu Polaków kolaborowało z Nazistami. Przy czym słowo „Naziści” pisze z dużej litery, czyli tak, jak narodowość. Co do Antony’ego Blinkena to przypomnijmy, że w liście do WJRO, zapewniając że „priorytetem jego działalności będą niezłatwione kwestie restytucji mienia z czasów Holokaustu”, oświadczył: „Jest rzeczą niepokojącą i nie do przyjęcia, że wiele krajów ciągle nie zakończyło prac nad restytucją lub odszkodowaniami za mienie bezprawnie skonfiskowane podczas Holokaustu [...] My i nasi oddani szefowie misji zagranicznych będziemy działać, aby pomóc tym państwom w wywiązaniu się ze zobowiązań podjętych w ramach Deklaracji Terezińskiej”.



Postaw kawę

Dziennikarze Wirtualnej Polski opisali aferą z nielegalnym, masowym zwracaniem majątków Ukraińcom, Łemkom i Rusinom karpackim, w postaci połaci lasów zarządzanych przez Lasy Państwowe (i że 600 hektarów nieruchomości leśnych zwrócone także obywatelom Ukrainy). Państwo Polskie traci wielomilionowy majątek. Zgłaszane roszczenia sięgają miliardów złotych. W dodatku mamy do czynienia z patologicznym mechanizmem, kiedy za jedno wywłaszczenie przyznawane są trzy rekompensaty. Pierwsza – mienie zamienne na Ziemiach Odzyskanych lub kwoty wypłacone w ramach rozliczeń z ZSRR; Druga – zwrot gospodarstw dla tych, którzy powrócili na ojcowiznę po 1956 roku; Trzecia – rekompensata w wyniku decyzji wojewody. W tym miejscu przypomnijmy – na rzecz

Ukraińców z terenów Karpat, po dokonaniu tuż po wojnie korekty granic Polski, w ramach wymiany ludności wypłacono Związkowi Sowieckiemu ustaloną sumę tytułem rozliczenia za pozostawione w Polsce mienie. Z kolei wysiedleni w ramach akcji Wisła otrzymywali, w zamian, nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych, których wartość zawsze była wyższa od tych z Karpat. Sprawa jest bulwersująca także dlatego, że od września 2021 r. (po aferach związanych z „prywatyzacją warszawską”) obowiązuje nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego, która uniemożliwia stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej wydanej kilkadziesiąt lat temu.

Co w tym najbardziej bulwersuje? Złodziejskie praktyki były tolerowane a nawet wspomagane przez polskie urzędy i polskie sądy, a w całą aferę zaangażowani są politycy wszystkich opcji politycznych. W tym **Piotr Ćwik**, były wojewoda małopolski, obecnie zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP, czyli urzędu polskiego lub raczej urzędu w Polsce najbardziej zukrainizowanego i zbanderyzowanego. Czy to wszystko nie przypomina zwrotu majątku przedwojennych gmin wyznaniowych żydowskich, gdzie skala roszczeń była równie gigantyczna, a przekręty równie chamskie? Czy i tu i tam nie działała V kolumna? Czy racji nie mają leśnicy z Przedsiębiorstwa Lasy Państwowe, którzy aferę nazwali „**PIĄTY ROZBIÓR POLSKI**”? Czy racji nie ma poseł Grzegorz Braun, z hasłem „Stop banderyzacji polskich lasów!”? I jeszcze jedno – termin „rozbiór Polski” używali Żydzi z Polski i Żydzi z organizacji roszczeniowych z Nowego Jorku, gdy odzyskiwali mienie przedwojennych gmin wyznaniowych żydowskich, czyli gdy wspólnie rabowali majątek Polaków. Przypomnijmy: W 1996 r. zawarta została potajemnie umowa między przedstawicielami polskich gmin żydowskich oraz WJRO i Światowym Kongresem Żydów dotycząca podziału wyszabrowanego majątku, w stenogramach negocjacji widnieje zapis: *„To teraz dokonamy rozbioru Polski i podzielimy się majątkiem żydowskim. My bierzemy Zachód, a wy Wschód. My Południe, a wy Północ”*.

Także środowiska ukraińskie w Polsce, tj. zrzeszeni w Związku Ukraińców lobbysci, konsekwentnie drążą temat odszkodowań za mienie wysiedlonych podczas Akcji „Wisła”. Kilka lat temu Światowy Kongres Ukraińców wystąpił do Polski z żądaniem zwrotu tego mienia, a roszczenia poparła „Gazeta Wyborcza”. Przy czym ukraińskie żądania różnią się od żądań WJR0 jedynie skalą nagłośnienia i kwotą roszczeń. I jeszcze jedno – Ukraińcy zobaczyli, jak słabi jesteśmy wobec nacisków żydowskich. Odnotowali też, że Żydzi oskarżają nas o różne niegodziwości, a my dla ich udobruchania, płacimy. I dlatego, dla wyszlamowania z Polski pieniędzy, zaczynają stosować te same metody – tak, jak Eizenstat oskarża Polaków o udział w Holokauście, tak ambasador Ukrainy w Berlinie zrównuje Polskę z hitlerowskimi Niemcami, mówi o „masakrach dokonywanych na Ukraińcach”, i głosi: „Ukraińcy byli uciskani przez Polaków w tak okrutny sposób, że trudno to sobie wyobrazić”.

A propos polskich lasów – przypomnijmy, że manipulował przy nich także **Donald Tusk**. W marcu 2008 r., na spotkaniu z przedstawicielami organizacji żydowskich w Nowym Jorku, obiecał rozwiązanie problemu restytucji mienia żydowskiego poprzez sprzedaż lasów państwowych. 23 stycznia następnego roku, w ujawnionym przez WikiLeaks szyfrogramie, ambasador USA w Warszawie raportował o uzyskanym od premiera (i od marszałka Sejmu) zapewnieniu, że pieniądze na pokrycie kosztów restytucji majątków żydowskich rząd zamierza zdobyć sprzedając lasy. To także Tusk próbował w Sejmie, w nocy, tuż przed świętami Bożego Narodzenia 2014 r., dokonać zmiany Konstytucji RP otwierającej drogę do prywatyzacji lasów państwowych. Koalicji PO-PSL zabrakło pięciu głosów. Polskie lasy (i Konstytucję) uratowała tylko determinacja posłów opozycji. Ale niebezpieczeństwa nie zażegnali, bo złodzieje znowu sięgają po nasze lasy – Komisja Europejska podejmuje próby przejęcia kontroli nad polskimi lasami poprzez przeniesienie leśnictwa z kompetencji krajowych do kompetencji Brukseli. A gdy do tego dojdzie, to niemal jedna trzecia terytorium Polski będzie miała charakter eksterytorialny,

Niemcy odzyskają przedwojenne ziemie, Żydzi odzyskają majątki i jeszcze utworzą sobie Ukropolin.

Filosemityzm i ukrainofilstwo PiS jest bez zarzutu. Z powodzeniem licytuje się na tym polu z PO. Problem w tym, że ociągało się ze sprzedażą lasów państwowych, podczas gdy wobec tych z PO, z PSL i Hołowni żadnych pozorów utrzymywać nie trzeba. Wystarczy dać im od czasu do czasu pudło z euro, lub stanowisko w spółce skarbu państwa, a zrobią wszystko, co trzeba. Wystarczy też popatrzeć, kto i z czyjej poręki dostał w Warszawie stanowisko premiera, i kto szczególnie był zainteresowany powrotem Tuska do Polski (przypominającym „powrót Lenina do Rosji” zorganizowany przez rząd Bismarcka). I pytanie, jak zachowa się Tusk przy zwrocie mienia żydowskiego i ukraińskiego oraz gdy pojawi się temat restytucji mienia niemieckiego, chociażby w mieście Zopott, jest pytaniem czysto retorycznym. Czy rządzące nami kosmopolityczne ekipy nie konspirują przed Polakami? Odpowiedź brzmi: Tak, zdecydowanie tak. Decyzja już zapadła. Polska zwróci potomkom reżunów lasy w Bieszczadach, a oni, w zamian, gdy Żydzi będą odbierać swe majątki, popilnują Polaków, jak ci strażnicy obozowi w Sobiborze i Auschwitz.

Krzysztof Baliński



Postaw kawę

Sommer o akcji Brauna: „Jedną gaśnicą znegliżował tę żalosną sytuację”



Nie milkną echa epickiego ugaszenia chanukii w Sejmie RP przez posła Grzegorza Brauna. Redaktor naczelny „Najwyższego CZAS!”-u Tomasz Sommer zwrócił uwagę na kilka aspektów sprawy.

Przypomnijmy, że we wtorek 12 grudnia poseł Konfederacji Grzegorz Braun zgasił gaśnicą proszkową żydowski świecznik w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, czym wywołał powszechne „święte oburzenie”. Ci sami, którzy domagają się świeckiego państwa, grzmieli o „antysemickim akcie”, gdy idea ta została wprowadzona w życie.



Postaw kawę

Na czwartek 14 grudnia na 16 zaplanowano ponowne zapalenie świec chanukowych.

Do ugaszenia menory chanukowej przez Brauna odniósł się Sommer. Zwrócił uwagę na kilka aspektów tej sprawy.

„Czego dowiedzieliśmy się dzięki jednej odpalonej gaśnicy?

- że najważniejszą religią dla POPYS-u i lewicy jest

judaizm

- że wszyscy politycy tych partii boją się Żydów, jak ognia i gotowi są przed nimi poniżyć przekraczając granice skrajnego upodlenia
- że w polskim sejmie od lat odprawiane są jakieś dzikie gusła i tylko jeden człowiek się temu procederowi sprzeciwia, a te gusła są oczywiście niczym innym, jak zaznaczaniem zdobytego terytorium, dokładnie tak samo, jak to się dzieje przy ekspansji islamu (polecam przy okazji [„Światy islamu” Chodakiewicza](#), tam ten proces wasalizacji elit jest szczegółowo opisany)
- że na jedno gwizdnięcie na kolana przed Panami padają prezydent RP Duda, biskup Ryś, wszyscy mainstreamowi dziennikarze i publicyści, a wesołek Hołownia posuwa się tak daleko, że szantażuje wicemarszałka Bosaka, próbując go zmusić do udziału w żydowskich obrzędach (czego jeszcze w historii Polski chyba nie było)
- że nawet duża część Konfederacji wykazała się kręgosłupami miękkimi, jak plastelina
- że, i to jest w sumie najsmutniejsze, ci wszyscy ludzie zawsze będą służyć Unii, Żydom, agenturom do których są w danym momencie przypięci i w nosie zawsze będą mieli jeden kraj: Polskę” – wskazał.

„Podziękujmy wszyscy Grzegorzowi Braunowi, że jedną gaśnicą zneglizował tę żałosną sytuację” – skwitował Sommer.

[Źródło](#)



Postaw kawę